

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 5-to Jańska 1. Skład papieru W. Lorkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Z ramienia 17-tu towarzyszt, naukowych, kulturalno-oświatowych, artystycznych i robotniczych m. Wilna

pod przewodnictwem prof. U.S.B.  
p. Stefana Ehrenkreutza

Komitet Obchodu Dnia Imienia  
Pierwszego Marszałka Polski

**Józefa Piłsudskiego**

dziś, w sobotę, dn. 20 b. m. o g. 8-ej w.  
w sali „LUTNI” przy ul. Mickiewicza 6,

pod artystycznym kierownictwem  
członka zespołu „REDUTY”

urządza

**WIECZORNICĘ ARTYSTYCZNĄ**

z następującym programem:

prof. Ehrenkreutz powie słowo wstępne; p. Miecz. Limanowski wygłosi przemówienie okolicznościowe; kpt. Bombiński podzieli się wspomnieniami p. t. „O Wilno”; p. Czerkaska wykona „Hymn Józefowi Piłsudskiemu”; prof. Ludwik śpiewać będzie piosenki legionowe; p. W. Hendrychówna zaśpiewa pieśni okoliczne; p. J. Hryniewiecka w ruchu tanecznym stworzy taniec heroiczny „Marsyljanek”; członek zespołu Reduty wypowie wiersz J. Lechonia „Piłsudski”; Chór męski 1 i 5 p. p. Leg. ośpiewa wiankę legionową; orkiestra 6 p. p. Leg. wykona „Marsz 1-ej Brygady”.

Bilety w cenie od 50 gr.—3 zł. do nabycia w cukierni B. Sztralla, a od g. 5-ej w kasie „Lutni”.

Dochód — na ochronę im. J. Piłsudskiego.  
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

## Horoskopy nowych wyborów na Litwie.

Zacięta i soczysta kampanja o iście homeryckich momentach, która w ciągu kilku tygodni toczyła się w Sejmie Kowieńskim pomiędzy większością rządową a sejmową opozycją i z jej ramienia niespodziewanie przeprowadzonym opozycyjnym marszałkiem, zakończyła się, jak wiadome, kompromisem, w rezultacie którego opozycja zgodziła się zaniechać obstrukcji, umożliwiając większości obioru przeprowadzenie nowego własnego marszałka na nowej sesji — większość zaś rządząca złożyła podobno na piśmie zobowiązanie niestosowania podczas nadchodzących wyborów terroru w stosunku do swoich przeciwników partyjnych, oraz zaniechania projektu daleko idącej zmiany ordynacji w kierunku zmniejszenia ilości posłów i utrudnienia w ten sposób wejścia do Sejmu grup słabszych.

Ilość posłów do nowego Sejmu, w którym zasiada po raz pierwszy i posłowie z okręgu Kłajpedy ustalono na 85. Wybory przez prezydenta zostały wyznaczone na 8 i 9 maja.

Litwa weszła więc w okres wyborczy.

Jaki wyborów tych będzie wynik? Czy dojdzie do władzy obecna opozycja, która wzmocniona zostanie znaczenie przez posłów kłajpedzkich — czy zdoła utrzymać się przy władzy obecna większość, rozporządzająca całym aparatem rządowym, a więc i możliwością wpływania na wybory, w czym rzecz oczywista kępować się nie będzie, trudno przewidzieć. Czy nastąpią jakie zasadnicze zmiany w polityce wewnętrznej i zagranicznej nawet przy zwycięstwie opozycji?

„Dzień Kowieński” najlepiej może zorientowany w sytuacji podkreślając trudności w stawianiu horoskopów, uważa jednak za najbardziej prawdopodobne, że trzy partie obecnie rządzącego bloku chrz. dem. w nowych wyborach już nie zdobędą tej absolutnej większości, jaką rozporządzają dzisiaj w Sejmie

Trzęsawisko nędzy, pisze „Dzień Kowieński”, w jakim grzęźnie kraj na skutek kompletnej ruiny gospo-

darczej na roli, masowego bezrobocia, zaniu handlu i przemysłu; zaostrezenie walk partyjnych i wzniesienie antagonizmów narodowościowych; rozwielenienie korupcji i przekupstwa wśród tych, co zdają się zapominać, iż stoją u steru, nie zaś u żłobu; podkopanie moralnego autorytetu kościoła i wiary katolickiej przez frymarchenie jej idealami dla celów osobistych lub partyjnych; wreszcie osamotnienie, jak to wykazały nawet ostatnie wystąpienia na arenie międzynarodowej — oto spuścizna po 3-letnich rządach chrz. demokracji.

Nastaje bowiem chwila, gdy odpowiedzialność, która dotąd służyła tej partii jako piękna szata do udrapowania własnej nieudolności, w rządzeniu krajem, staje się rachunkiem, który naraz trzeba opłacić co najmniej, całkowitą utratą zaufania.

Odtąd mogą tak zwani Krikszeioni liczyć na poparcie tylko garstki urzędników, głosujących na własnych pryncypałów, głównie zaś — na swoją jedyną pociechę, wypróbowaną wier-ną gwardję, dewotek i kobiet wiejskich, dla których klęska bezrobocia, i brak pieniędzy, i wzajemne swary, i kompromitacje dyplomatów — wszystko to są kary za ciężkie grzechy, które można odkupić... głosując na swego proboszcza. Agitacja wyborcza, hałaśliwa z ambony, a intymna przy konfesjonale wydaje się być dzisiaj skuteczną bodaj tylko wśród tłumu białych chusteczek, dla którego nakaz księdza jest niemal objawieniem Opatrzności, a który w numerku „krikszeionów” widzi palec Boży.

Jednak same tylko białe chusteczki i paski tercjarek tu nie wystarczą. Prawdopodobna porażka chrz. demokratów nie będzie oznaczać oczywiście ich rywalów — ludowców, którzy nie cieszą się zbyt wielką popularnością w kraju przedewszystkiem, być może, z racji wręcz wrogiego stosunku do kościoła katolickiego. Zresztą i ostatnie wybory municypalne, które zawsze są w pewnej mierze sprawdzianem nastrojów wy-

borczych ludności, nie wykazały bynajmniej zwiększenia wpływów ludowców. W wielu miejscowościach (Kowno, Szawle) wybitny sukces, jak wiadomo, przypadł wówczas socjaldemokratom. Z możliwością więc pewnego przyrostu ich głosów, dalekiego, naturalnie, od absolutnej większości, należy liczyć się i podczas majowych wyborów do Sejmu. A to tembardziej, iż znakomicie agitować będzie na rzecz socjalistycznej lewicy ciężkie bezrobocie i coraz bardziej szcząjąca zębami z powodu ogólnego kryzysu niedola ludu miejskiego i wiejskiego.

Minimalne szanse wreszcie posiadają pozostałe litewskie partie opozycyjne, nie mające w obecnym Sejmie swych rzeczników, jak np. grupa prof. Woldemarasa i Smetony (narodowcy), niedawno założona Litewska Partja Gospodarcza z eksłodowcem pos. Skipitsem i inne drobniejsze. Zwolennicy narodowców, „generalów bez armii”, jak ich niedawno trafnie ochrzczono, rekrutują się prawie wyłącznie wśród cieniutkiej jak pajęczyna warstwy litewskiej inteligencji miejskiej; masa wiejska, czyli 85 proc. ludności, mało zna „tautinków” i jest obojętna do kierunku swego eksprezydenta.

Na znikome też powodzenie mogą liczyć ugrupowania świeżo powstałe o niezbyt wyraźnej jeszcze fizjognomji politycznej w rodzaju wzmiankowanej Partji Gospodarczej. To też nic dziwnego, jeśli rola ich sorowadzi się jedynie chyba do zmniejszenia szansów walnego zwycięstwa innych partji przez przeciągnięcie na swoją stronę pewnej ilości głosów.

Sądzimy więc, iż majowy vox populi nie da upragnionej większości ani doszczętnie skompromitowanemu obozowi klerykałnemu ani znów partjom pozostałym.

Ostrożny, nieufny, podejrzliwy umysł przeciętnego wyborcy — chłop litewskiego, zbity z tropu, stanął dzisiaj na rozdrożu wobec problemu: na kogo głosować?.. Rozczarowany w dotychczasowych rządach, nie widzi on jednocześnie nikogo innego, w czyje pewne ręce mógłby złożyć w zaufaniu dalsze losy kraju. Stąd — ta przewidywana różnolitość przyszłej Izby poselskiej, którą nadto jaskrawo podkreśli wejście nowej grupy posłów kłajpedzki h

W takich okolicznościach rola niewątpliwie wzmocnionej liczebnie reprezentacji mniejszości narodowych może okazać się wyjątkowo doniosłą. W ukształtowaniu stosunków na terenie parlamentarnym mogą one stać się tym przyszłowiowym „językiem wagi”, który przechyli szalę w tę, lub inną stronę, wywierając decydujący wpływ na wyłonienie przyszłej większości.

## NASIONA

koniczyn (bez kanianki), tymotki, seradelli, peluszki, łubinu, buraków i marchwi pastewn., tudzież różnych nasion warzyw. z najlepszych źródeł poleca

Zygmunt Nagrodzki  
Wilno, Zawalna 11-a.

Agentura „Kurjera Wileńskiego” w Nowo-Wilejce mieści się w Domu Ludowym, przy ul. 3-go Maja Nr. 10.

## Zamiar stworzenia Locarna środkowo-europejskiego.

WIEDEŃ, 19-III. (Pat.). „Neue Freie Presse” donosi z Londynu. Korrespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, iż w wyniku rokowań rządu francuskiego, jugosłowiańskiego i włoskiego postanowiono, że jeszcze w bieżącym roku odbędzie się konferencja tych państw w której weźmie również udział Austria, Czechosłowacja i Rumunia.

Konferencja będzie miała na celu stworzenie Locarna środkowo-europejskiego, która jednak nie będzie miała nic wspólnego z wymienniem często Locarnem bałkańskim. Konferencja ta uważana jest przez liczne państwa europejskie za niezbędną gdyż Francja i Włochy są przeciwne połączeniu Austrii z Niemcami, posiadają jednak różne poglądy na metody zapobieżenia temu dążeniu.

## Po zwycięstwie Brianda.

PARYŻ, 19-III. (Pat.). Pisma zaznaczają, że wczorajsze posiedzenie Izby Deputowanych miało charakter dramatyczny.

Ataki prawicy przeciwko Malvy'emu doprowadziły do odbudowy kartelu lewicowego, uważany jednak przez część prasy za prowizoryczną.

Pisma lewicowe wzywają członków kartelu do połączenia się przeciwko reakcji, pisma prawicowe natomiast wyrażają przekonanie, że większość uzyskana przez Brianda ma charakter wyłącznie sentymentalny i utrwała się jedynie dookoła osoby Malvy'ego.

## Socjalny radykał — przewodniczącym komisji finans. Izby Deputowanych.

PARYŻ, 19-III. (Pat.). Na stanowisko przewodniczącego komisji finansowej Izby Deputowanych, obrany został socjalny radykał Henri Simon.

## Rząd Bawarski potępił Stresemana.

BERLIN, 19-III. (Pat.). Pewne wrażenie wywołał w tutejszych kołach politycznych artykuł ogłoszony wczoraj przez urzędowy organ rządu bawarskiego Baurische Staatszeitung.

Artykuł ten w niezwykle ostrych słowach atakuje kanclerza i ministra spraw zagranicznych, którym zarzuca prowadzenie w Genewie osobistej polityki.

Artykuł czyni aluzję do tego, że mimo przeszkód i protestów rządu bawarskiego, dr. Stresemann miał okazać się zbyt uległym dla byłych nieprzyjaciół Niemiec.

## Rada Ministrów zaaprobowowała postępowanie delegacji niemieckiej.

BERLIN, 19-III. (Pat.). Wczoraj wieczorem kancl. Luther zwołał posiedzenie Rady Min. która wysłuchała sprawozdania delegatów niemieckich o przebiegu wypadków w Genewie.

Według doniesień pism, Rada Ministrów zaaprobowowała całkowicie postępowanie delegacji niemieckiej, wychodząc z założenia, że sprawa traktatów locarneńskich, jak to wynika z wspólnego komunikatu mocarstw i deklaracji delegatów Francji i Anglii, nie uległa zmianie.

## Krok Brazylii w nowym oświeceniu.

BERLIN, 19-III. (Pat.). „Local Anzeiger” donosi z Nowego-Yorku, że — zdaniem urzędowych kół w Rio de Janeiro — rząd brazylijski jeszcze przed konferencją w Locarno, powziął był uchwałę w sprawie stanowiska Brazylii w Genewie co do powiększenia liczby miejsc w Radzie Ligi.

## Ameryka o położeniu obecnym Europy.

Niema szczerego zamiaru rozbrojenia się.

LONDYN, 19-III. (Pat.). „Times” donosi z Waszyngtonu, że główną częścią sprawozdania złożonego przez Coolidge'owi przez ambasadora amerykańskiego w Londynie o położeniu w Europie, które doprowadziło do odroczenia sesji Ligi Narodów, podano prasie waszyngtońskiej do wiadomości. Rząd i naród amerykański pisze „Times” — są bardzo przynębione obecnym położeniem w Europie.

Hugton oświadczył, że politycy europejscy nie nauczyli się niczego od czasu zakończenia wojny.

Liga Narodów nie jest jeszcze organizacją pokojową, Mocarstwa europejskie nie mają szerszego zamiaru rozbrojenia się, to też niema obecnie wielkiej nadziei aby państwa te przeprowadziły swoje rozbrojenie.

## Traktat przyjaźni włosko-jugosłowiański ma być podpisany.

BIAŁOGRÓD, 19-III. (Pat.). Dzienniki donoszą, że minister Ninczicz po powrocie z Białogrodu przedstawi Radzie Ministrów sprawozdanie o przebiegu rokowań z Mussolinim w Rzymie i z delegatami włoskimi w Genewie.

Traktat przyjaźni między Włochami a Jugosławiają będzie podpisany w kwietniu z okazji oficjalnej wizyty jugosłowiańskiej pary królewskiej w Rzymie.

## Zakończenie konferencji pracy.

LONDYN, 19-III. (Pat.). Konferencja pracy zakończyła o godz. 2 m. 30 w nocy swe obrady.

Zawarto układ, który podpisali przedstawiciele Francji, Anglii, Włoch, Belgii i Niemiec.

## Litwini znowu coś kwestjonują.

KOWNO, 19-III. (Pat.). Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że Polacy wydalili wziętych swego czasu do niewoli strażników litewskich, jednakże nie opuścili lasu podhajskiego (stało się to zgodnie z propozycją b. przewodniczącego Rady Ligi Scialio przyjętą przez Polskę i Litwę. Przep. Red.).

## Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Brozura pośła Wincentego Witosa p. t. „Czasy i ludzie” zarysowuje kierunek przyszłej działalności P. S. L. „Piasta”.

Stwierdza ona głęboką ewolucję pojęć reprezentowanego przez p. Witosa obozu ludowego od bardzo szeroko i skrajnie pojętego demokracji do wzmocnienia władzy wykonawczej — uwzględnia stopień politycznego wyrobienia i kulturalny poziom poszczególnych grup obywateli.

Decydująca rola „Piasta” w układzie sił parlamentarnych nadaje brozurze przywódce obozu ludowego wartość dokumentu politycznego wagi pierwszorzędnej.

Dziś przejeżdżał przez Berlin prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Skrzyński. Na dworcu oczekiwał go poseł Olszowski wraz z członkami poselstwa. (Pat.)

Minister sprawiedliwości Piechocki przyjął delegację stowarzyszenia urzędników tegoż ministerstwa, którzy mu przedstawili postulaty, uchwalone na ostatnim zgromadzeniu ogólnym stowarzyszenia, odnoszące się do spraw materialnych.

W odpowiedzi minister zaznaczył, iż uwzględnienie postulatów zależy musi od stanu skarbu ministerstwa.

Wczoraj rozesłany został komunikat zawierający mylną wiadomość jakoby nowym posłem finlandzkim w Warszawie po ustąpieniu dotychczasowego posła Ehrstroma, miał zostać b. minister spraw zagran. Finlandji Holsti. W sprostowaniu tej mylnej wiadomości, niniejszem komunikuje się, że następcą p. Ehrstroma będzie wybitny dyplomata finlandzki Prokopenko. (Pat.)

## Z Sejmu.

Posiedzenie z dn. 19 b. m.

Budżet Min. Kolei.

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej prowadzona była w dalszym ciągu dyskusja ogólna nad budżetem Ministerstwa Kolei.

Posel Paczkowski (Ch.D) zarzucił Ministrowi Kolei brak programu.

Pos. Michalak (NPR) wytknął referentowi nieprzedstawienie przez niego propozycji dotyczących redukcji w budżecie kolejowym i zmniejszenie wydatków.

Dłuższe przemówienie wygłosił pos. Bartel (Kl. Pracy), który przedewszystkiem omówił niektóre dawno już zawarte umowy na dostawy kolejowe. Zdaniem jego, umowy te zawarte były ze szkodą dla skarbu. Mówca wytknął również b. ministrowi Tyszece błędy w organizacji kolejnictwa, polegające na tworzeniu poddyrekcyj kolejowych.

Co do stanu dzisiejszego kolei pos. Bartel stwierdził postęp tak pod względem technicznym jak i taryfowym.

Pos. Wyrzykowski (Wyzw.) wskazał na konieczność dużych oszczędności w budżecie kolejowym.

Z kolei zabrał głos p. minister Chądzyński, który w dłuższym przemówieniu przedstawił stan finansów kolejowych. Minister wskazał na to, że komisja, a w szczególności stronnictwo koalicji, muszą się zdecydować bądź na zmniejszenie wydatków przez redukcję, za którą minister nie mógłby się jednak oświadczyć, bądź na podniesienie dochodów kolei przez podwyższenie taryf. Poza tem minister odparł zarzuty, skierowane przez niektórych mówców, wskazując na ciężkie warunki, w jakich koleje nasze musiały się organizować.

Pos. Kuryłowicz (PPS) wskazał na niemożność przeprowadzenia redukcji na kolejach w dzisiejszym ich stanie. W dalszym ciągu swego przemówienia przyznał jednak, że w warunkach kolejowych mogłaby być przeprowadzona redukcja, obejmująca 7 do 8 tys. pracowników pod warunkiem, że przed przystąpieniem do tej redukcji, zostałaby uchwalona ustawa emerytalna dla nieetatowych pracowników kolejowych.

Na tem dalszą dyskusję odroczone do jutra godz. 10-ej i pół rano. (Pat.)

## Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska Nr. 9, m. 3.

Przyjmuje od 9 — 10 rano.

W lecznicy litewskiej (Wileńska 28)

od godz. 1 — 3 po poł.

P. Z. — 7 W.

## Obchód imienia Marszałka Piłsudskiego.

wypadł niezwykle imponująco. W Sulejówku już od godz. 8 rano gromadziły się tłumy publiczności, przybyłej z Warszawy i okolic.

Wartę honorową pełniły oddziały 1 p. szwoleżerów i 7 p. ułanów. Rano przybyły liczne oddziały kawalerji.

O godz. 11 i pół na dziedzińcu dworku Marszałka maszerowały drużyny żeńskie Strzeła, które uczestniczyły w marszu drużyn po za konkursem. O godz. 12 w południe nadchodziły pierwsze liczniejsze delegacje i Komitet marszu drużyn strzeleckich.

Marszałek po konkursie marszowym Strzeła, na którym pierwszą nagrodę zdobyła drużyna z Woli, odbył przegląd drużyn.

W godzinach południowych zaczęły przybywać do Sulejówka coraz liczniejsze delegacje poszczególnych stowarzyszeń ze stolicy i z całej Rzeczypospolitej.

Niezwykle licznie stawiła się generalicja. Wśród obecnych — min. spraw wojsk. gen. Żeligowski, generałowie: Konarzewski, Skierski, Piłskor, Neugebauer, Krzemieński, dowódca O. K. Warszawa Malczewski, szef Korpusu Generalicji Górecki, Rogalski, Burchard, Orlicz-Dreszer, Daniec i inni.

Niesposób wylczyć wszystkich wybitnych uczestników uroczystości. Zjawili się niezwykle licznie przedstawiciele świata politycznego, naukowego, artystycznego i robotniczego stolicy. Wśród delegacji wysunęły się przedewszystkiem na pierwszy plan delegacja Strzeła i Związku byłych legionistów z całej Polski.

O godz. 12 w południe przed dworkiem Marszałka ustawiała się w podkową kompania honorowa strzelecka oraz oddziały 1 p. szwoleżerów i 7 p. ułanów wraz z orkiestrami.

Gdy Marszałek wyszedł na ganek, padła komenda „Prezentuj broń”, zaś połączone orkiestry odegrały hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”. W imieniu stojących przed ganek oddziałów złożył Marszałkowi raport rotm. Jurgielewicz i p. szwoleżerów.

Następnie Marszałek wraz ze swą przesyłką przed frontem, ustawionych oddziałów, poczem wszedł do dworku, gdzie przyjmował życzenia imienninowe.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej złożył Marszałkowi życzenia adjutant honorowy gen. Zaruski, w imieniu zaś rządu zastępca premiera min. spr. wewn. Raczkiewicz.

Z Sejmu złożyli Marszałkowi życzenia między innymi postłowie: Poniatowski, Rudziński, Malinowski, Polakiewicz, Kościelkowski, w-marsz. Moraczewski, Annusz, Pączek, Dębski. Uderzała niezwykle ilość dzieci, składających hołd i żywe kwiecie Marszałkowi.

Napływ gości w porównaniu z rokiem zeszłym o wiele większy. Do godz. 7 wiecz. przewinęło się przez salony p. Marszałka około 3 tys. osób. Przez cały czas uroczystości przegrzywały na zmianę 4 orkiestry. (tel. wł.)

„Dziennik Wil.” jest strasznie ciekaw o co chodziło p. Hel. Romer w artykułach z okazji wystawnego pogrzebu Arcybiskupa Cieplaka. Jeżeli Redakcja „Dzien. Wil.” przy zbiorowym wysiłku całego zespołu nie zdołała tego zrozumieć, a cytując wyjątki, przekręca treść, to służymy ubogim duchem objaśnieniem. Chodziło w 1-m artykule o prawdziwie chrześcijańskie uczczenie zmarłego, bez ogromnych kosztów i bankietów, w obec licznej rzeszy głodnych bezrobotnych, zaś w 2-m o przyzwoite zachowanie się publiczności w kościele, czego nie trudno dopilnować.

## Koncert prasowy.

„Jeszcze Polska nie zginęła  
... póki Skrzyński żyje”

Uwertura.

Wnikliwa analiza świeżo rozegranej partji genewskiej doprowadza „Nowy Kurjer Polski” do następującego wniosku:

„Polska wychodzi z tej przeprawy zwycięsko: zwiększyła swój autorytet międzynarodowy i nowych pozyskała przyjaciół. Do tego pięknego sukcesu przyczyniło się niewątpliwie, że Polska za równo sytuację w Genewie jak i ducha Ligi rozumiała”.

Jest to, zdaniem „Nowego Kurjera Polskiego” owoc konsekwentnie przeprowadzonej polskiej polityki zagranicznej od lata 1924 r.

Zgodnie z zasadniczym jego stanowiskiem dla „Robotnika” punktem wyjścia w ocenie wartości Genewy jest wypowiedzenie się Vanderveldego

## Obstrukcja w Sejmie łotewskim trwa.

RYGA, 19.III. (Pat.) Rokowania pomiędzy partjami rządowymi a opozycją nie doprowadziły do żadnych wyników.

Wobec tego obstrukcja opozycji w Sejmie trwa w dalszym ciągu.

## O traktat polsko-estoński.

GDĄŃSK, 19-III. (Pat.) Baltische Presse donosi z Tallina, że estoński minister handlu odbył z posłem polskim konferencję w sprawie polsko-estońskiego traktatu handlowego o którego zawarciu toczą się od dłuższego czasu rokowania przygotowawcze.

Minister uważa za jedną z przyczyn opóźnienia zawarcia traktatu fakt, że polski wywóz do Estonji silnie przewyższał estoński wywóz do Polski.

Staranie estońskich kupców i przemysłowców o uzyskanie zezwolenia na wywóz towarów estońskich do Polski napotyka liczne trudności. Znikną one niewątpliwie z chwilą zawarcia traktatu handlowego.

## Szczegóły zaburzeń studenckich w Pekinie.

LONDYN, 19-III. (Pat.) Reuter podaje następujące szczegóły o ostatnich wypadkach w Pekinie.

Jak się okazuje, do studentów strzelali członkowie straży przybocznej szefa egzektutywy.

Straż ta odmówiła dopuszczenia studentów do gmachu, a gdy ci ostatni usiłowali wtargnąć siłą, zrobiła użytek ze swych bagnatów a w końcu zaczęła z bliskiej odległości strzelać do manifestantów.

Wypadki te wywołały wielkie oburzenie wśród studentów, przeciwko którym rząd podobno zamierza przedsięwziąć nowe środki, a między innymi wydać ma rozkaz aresztowania komunistycznych przywódców wśród studentów.

o konieczności przekształcenia Rady Ligi w instytucję demokratyczną:

„Stowa Vanderveldego odpowiadają uczuciom większości Zgromadzenia, szczególnie żywiołowo demokratycznych. Pogląd delegacji polskiej nie odbiega od tego poglądu. Rozjechano się bez przynębiania, raczej z nadzieją lepszej przyszłości”.

„Warszawiankę” najbardziej raduje względny zresztą nasz tryumf nad Niemcami, o czem niefrasobliwie pisze:

„Gra bezwzględna i zaślepiona spotkała się z grą rozważną i wytrawną. Niemcy położyły się same. Brazylja wniosła je z pola, a oświadczenie locarneckie pokropiło dla orzeźwienia”.

Słońcem w Genewie po świecie w Locarno miało być dla Niemiec zepchnięcie Polski w noc nowego upadku”.

Zręcznym posunięciem naszej dyplomacji przynajmniej w dziedzinie Pokoju Europejskiego krakowski „Czas”:

„Zachowaliśmy się podczas całej walki z godnością i ani dzień nie padł na nasze lojalne stanowisko wobec doprowadzenia pacyfikacji Europy do skutku”.

## Zastuga prem. Skrzyńskiego.

„Nowa Reforma”:

„Rozsądne zachowanie się powiększyło ten kapitał moralnego zaufania do polityki Polski, jaki od chwili objęcia tego spraw zagranicznych przez p. Skrzyńskiego poczęliśmy sobie zagranicą zdobywać”.

„Echo Warszawskie”:

„prasa oświeła rezultaty stwierdzając zastagę subtelnej polityki p. Skrzyńskiego, polityki, która z haosu wydarzeń ge ewskich wyniosła Polskę na pierwszorzędne stanowisko mocarstwowe”.

„Kurjer Lwowski”:

„Teza premiera Skrzyńskiego zwyciężyła. Polska musi być w Razdzie nie dla własnej ambicji, lecz jako niczem nie gąsając się zasiąść ogniu w łańcuchu układów pokojowych. Stanowisko delegata polskiego jasne, szczerze i zdecydowane — musiało znaleźć uznanie nawet u naszych wrogów”.

Prezje Polski stanął na właściwej wyżynie, w opinii europejskiej odżykaliśmy wszystko, co zostało przez poprzedników stracone”.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny”:

„Minister Skrzyński wrócić może do Warszawy z pogodną miną. Polska wyszła z honorem z walki na terenie międzynarodowym, okazała dojrzałe umiarowanie, i nie jej winą jest rozbiście konferencji genewskiej”.

Dysonansów brak — zespół więc zgrany.

## Likwidacja przesilenia w „Kole Żydowskim”.

(Przebieg prasy żydowskiej).

Długotrwałe przesilenie przydykane w „Kole Żydowskim” zostało narazem zażegnane. Prezesem „Kola” wybrany został poseł ziem Siewleciekiej p. Apolinary Hartglas.

Deklaracja programowa nowego prezesa da się streścić w dwóch zasadach naczelnych: 1) opozycja nie dla opozycji, ale z konieczności, 2) można pójść razem z innymi mniejszościami narodowymi tylko wówczas, gdy nie koliduje to z interesem państwowości polskiej.

Podczas dyskusji p. Hartglas podkreślił, iż należy czynić wszystko co jest możliwym, ażeby wytworzyć najprzyjaźniejsze stosunki między społeczeństwem polskim i żydowskim i że można rokować z każdym rządem ażeby uzyskać dla Żydów to co im się należy według konstytucji i traktatu o mniejszościach.

Były prezes „Kola” poseł Reich oświadczył, iż nie widzi w deklaracji posła Hartgla zapowiedzi jakichkolwiek zmian w polityce „Kola Żydowskiego”, i że jego poglądy polityczne pokrywają się w zupełności z programem nowo wybranego prezesa.

Przedstawiciel ortodoksów poseł rabin Lewin stwierdził, iż oświadczenie nowego prezesa, w którym nie uznaje umowy, jako systemu, ani też opozycji jako systemu idzie po linii politycznej ortodoksji, dodając, iż linja ta nie powinna ulegć zmianie.

Posel Grybaum, natychmiast po wyborach prezesa wystąpił z powrotem do „Kola Żydowskiego”.

Nowo wybranego prezesa wita entuzjastycznie cała niemal prasa żydowska z b. Kongresówki.

„Nasz Przegląd”, który od pewnego czasu w sposób bezwzględny zwalcza politykę, uprawianą przez posła Reicha, z okazji tej pisze:

„Deklaracja posła Hartgla, ogłoszona dziś w „Naszym Przeglądzie” — mądra i rozważna, nacechowana jest godnością narodową i wyrazistością linii wytycznych. W Małopolsce opowiada się małym dzieciom bajeckimi o skrajności „grybaumistów”, a we Lwowie straszy się dewotki „ugody” Grybaumem i Hartglasem. Deklaracja posła Hartgla kładzie kres tym bajeczkom. „Ci z Kongresówki — chcą właśnie prawdziwej zgody i szczerego porozumienia z narodem polskim”.

P. prezes Hartglas obalił jeszcze jednego straszaka, wystawionego przez przeciwników. W doniosłej sprawie współdziałania z innymi mniejszościami narodowymi, oświadczył dobitnie, że nie może być mowy o współdziałaniu tam, gdzie by to stanęło w sprzeczności z naszym pozytywnym stosunkiem do państwowości polskiej”.

Ciekawe jest stanowisko posła Thona wobec ostatnich wydarzeń w „Kole Żydowskim”.

Z racji tej p. Goldberg, naczelny redaktor „Hajntu” stwierdza:

„W chaosie jaki panował w Kole Żydowskim... należy wskazać jako na wzór i śpiewać wprost hymny pochwalne dla postępowania posła d-ra Ozjasza Thona. Poseł d-r Thon, jeden z twórców porozumienia polsko-żydowskiego, jego zwolennik do dnia dzisiejszego nie czynił po powrocie swym z Belgji, z pełnej powodzenia podróży w sprawach odbudowy Palestyny, przeszkód, i on, przywódcą, stał się posusznym żołnierzem, słuchał uchwał najwyższej instancji partji sjonistycznej w Polsce i głosił za kandydatem, którego instancja ta popierała”.

Nawiasem dodać wypada, iż zgoda odmiennie postąpił poseł Reich, który wstrzymał się od głosowania i otrzymał nagane ze strony prezydium rady naczelnej organizacji sjonistycznej za postępowanie wbrew dyscyplinie partyjnej.

Posłuchajmy tedy co o programie prezesa Hartgla mówi poseł Thon. W krakowski „Nowym Dzienniku” czytamy:

„Kole Żydowskie” niezwykle przychylnie przyjęło ten program i tego, który ten program z właściwą mu szczerością Kołu jako polityczną linię wytyczył. Za wyjątkiem grupy Hitachduth, która bada, że się spotywała, że nowy prezes zamie w surmę bojową, nikt nie zgłosił sprzeciwu. Wszyscy stali jednak pod wrażeniem, że

dotychczasowa główna linja polityczna Koła nie załamała się. Co najwyżej, taktyka w tym czy innym punkcie się zmieni. A do zmiany taktyki niejedno rozczarowanie, doznane w ostatnich miesiącach, skłania chyba wszystkie grupy w Kole.

Nie — nie załamała się zasadnicza linja polityczna Koła Żydowskiego. Teraz, jak dotychczas, stoi u steru Koła, dobry obywatel państwa polskiego, ale też wierny Żyd, który bronić będzie interesów i praw żydostwa polskiego. A każdy rząd ucziwy, który będzie miał istotnie szczerzy zamiar przystąpić do rozwiązania kwestji żydowskiej na podstawie obowiązującej w Polsce konstytucji, znajdzie w prezisie Hartglasie gorącego orędownika pełnej zgody, opartej na prawie i wzajemnym szacunku”.

Uzupełnia go dr. Wilhelm Berkelhauser.

Pisze on:

„Czy w ramach tego programu da się pomicieć polityka porozumienia polsko-żydowskiego, zainicjowana przez d-ra Reicha i d-ra Thona? Naszem zdaniem — bezwzględnie tak! Czy ta polityka da się też zrealizować — to już nie zależy od nas. Okaże to zresztą niedaleka przyszłość”.

Pewnego rodzaju dysonans stanowią głosy ortodoksji i partji robotniczej „Bundu”.

Organ ortodoksji „Jud” zaznacza, iż gdyby nawet doszło do tego, iż przedstawiciele żydowskiej w Sejmie i Senacie zajmą względem rządu stanowisko opozycyjne, to ortodoksja nie może się zgodzić na to, ażeby interesy ludności żydowskiej narazone zostały na niebezpieczeństwo dla jakiegokolwiek kaprysu politycznego, zrodzonego w głowach polityków żydowskich, którzy nie mają nie wspólnego z interesami żydostwa, a są raczej korpą rozmaitych kierunków lewicowych.

Bundowska zaś „Naje Folkszeitung” w artykule wstępny tytułowanym „Choroba chroniczna” stwierdza, iż ma się do czynienia nie z przejściowym, epizodycznym kryzysem w „Kole”, ale z organiczną chorobą przewlekłą.

Przyczynę tej okoliczności pismo upatruje w różnolitym pod względem społecznym i politycznym składzie Koła Żydowskiego, co powoduje, iż jest ono organicznie niezdolnym do konsekwentnej polityki opozycyjnej.

Miejscowa prasa żydowska, jak dotychczas, nie zajęła wyraźnego stanowiska.

m. g.

## Likier Antique Baczewskiego.

## List otwarty.

W dniu wczorajszym mając do załatwienia kilka spraw w sądzie, przechradzałem się spokojnie po korytarzu, przylegającym do gabinetu sędziów pokoju; wtem jakiś pan zwrócił się do mojego, aby ten nakazał zająć czapki. Gdy woźny zwrócił się do mnie z tem żądaniem (reszta publiczności była bez czapek!) — zwróciłem mu uwagę, że nie ma żadnego napisu nakazującego obniżania głowy tak jak gdyby tam wisiał krzyż lub conajmniej godło państwowe, natomiast jest zakaz palenia i picia, a korytarz jest zapluty i czuć zapach dymu tytoniowego — z tego powodu nie i zastępuję to żądania. Woźny przyznał mi rację, — domagając się rozkazem sędziów pokoju p. Dowgiałę.

Zażądałem zawiadomienia sędziego o tem, że ani myślę wykonać jego nieprawnych rozkazów.

Wtedy nadszedł policjant, który prosił również o zajęcie czapki, lecz spokojniejszy się z kategorycznym sprzeciwem z mojej strony i propozycją protokołu, skapitulował, mówiąc że niema prawa go sporządzać.

Wtedy zjawił się sędzia pokoju p. Dowgiałę, który po dwukrotnym żądaniu zdjęcia czapki, nakazał sekretarzowi i policjantowi sporządzenie protokołu co do mego sprzeciwu. Uważając rozkaz sędziego pokoju za kompletnie bezprawnie nie oparty na żadnym tytule zdejmnawia nakryć głowy w korytarzu sądu — uwidocznił publiczności, p. zwalam sobie upraszać Pana Prezesa Sądu Okręgowego najprzejmiej o łaskawe wyjaśnienie panu sędziemu Lwogiałę, że takie postępowanie jako bezprawne jest niedopuszczalne.

Euzebiusz Łopaciński.

Wymaganie zdejmowania nakryć głowy w takich lokalach, jak kawiarnie, sklepy, korytarze i t. p. nie jest nigdzie w Europie praktykowane. U nas jest odgosem rosyjskich obyczajów było bowiem policyjnie przestrzegane. W naszych przeważnie brudnych i pozabawionych wszelkich udogodnień lokalach interesant, nie mając gdzie powiesić kapelusza, musi go albo trzymać w ręku, które nie zawsze ma wolne, albo wycierać nim kurz i brudy jakiejś framugi okiennej lady ze śledziami lub maśmą, albo też stolić z ciastkami Antyhygieniczność tego zwyczaju jest wprost żałosna. Ale komu tam u nas chodzi o higienę lub o elementarną wygodę klienta lub interesanta!

(Przyp. red.).

# Życie gospodarcze.

## Ze Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie.

Dnia 17 marca b. r. odbyło się w lokalu własnym doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia Techników Polskich. Obecnych było 53 osób.

Przewodniczącym zebrania był inż. Jan Gumowski, sekretarzem zaś inż. Radwański.

Sprawozdanie ogólne Rady Stowarzyszenia z działalności w roku ubiegłym, odczytane przez wiceprezesa inż. Gutowskiego, przyjęte zostało do zatwierdzenia wiadomości.

Ze sprawozdania Komisji Szkolnej wynika, iż przy Stowarzyszeniu Techników Polskich czynne są: Szkoła zawodowa dokształcająca, oraz Kursy Kierowców samochodowych.

Po za bieżącymi sprawami natury pedagogicznej i administracyjnej, Komisja Szkolna, której przewodniczącym jest inż. Domański, badała kwestję wykształcenia i dokształcenia zawodowego w Polsce, a w Wileńszczyźnie w szczególności. Dbala o założenie szkół i kursów zawodowych w naszym kraju, współdziałała z władzami państwowymi odnośnie dobierania sił pedagogicznych i kierowniczych w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, biorąc ponadto udział w sporządzaniu szkiców projektów zakładów szkolnych.

Walne zebranie przyjęło też do

### Kronika krajowa.

#### W sprawie eksploatacji puszczy Białowieckiej.

Dnia 17-go kwietnia 1924 r. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych zawarł z Konsorcjum angielskim „The Century Trust” dwie umowy — jedną na eksploatację zrębów etatowych i użytkowych ubocznych w lasach Puszczy Białowieckiej, drugą w lasach, położonych w Grodzieńszczyźnie, przeważnie w dorzeczu Niemna, Ogólna ilość drzewa, przypadająca do eksploatacji z tytułu obydwóch umów, wynosi około 720.000m<sup>3</sup> rocznie. Okres trwania umowy dziesięć lat. Za drzewo nabywca płaci stosownie do rodzaju, sortymentu i wymiaru ceny jednostkowe w walucie angielskiej. W myśl umowy ceny miały podlegać co trzy lata rewizji.

Konsorcjum „The Century Trust” w listopadzie 1924 r. przelało wszystkie swe prawa i obowiązki wynikające z obu zawartych umów na Spółkę „The Century European Timber Corporation Ltd.”, która to Spółka rozpoczęła w sezonie 1924/25 eksploatację przekazanych jej cięć, za które w myśl umowy opłacała Skarbowi Państwa całkowitą należność. Spółka nie zdołała w pierwszym sezonie całkowicie wyekspluatować przekazanych jej cięć. Jednocześnie zaś spadek cen za drewno na rynku angielskim w b. znacznym stopniu pogorszył sytuację finansową Spółki. Ostatecznie spółka zaczęła zalegać z wypłacaniem rat do Skarbu Państwa.

W obecnej chwili grupa kapitalistów angielskich, na której czele stoi kpt. angielski Theoniers, wyraziła

#### Z Giełdy Warszawskiej w dn. 19 marca r. b.

Dewizy i Waluty.			
<b>I. Waluty.</b>			
	sprzedaż	kupno	
Dolary St. Zjedn.	7,95	7,97	7,93
Funtury szterlingi	—	—	—
<b>II. Dewizy.</b>			
Belgia za 100 fr.	32,00	32,08	31,92
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
London	38,75	38,67 1/2	38,77
<b>III. Monety.</b>			
Ruble złote	—	—	—
Ruble srebrne	—	—	—
<b>Papiery wartościowe.</b>			
<b>I. Papiery państwowe.</b>			
8% Pań. tw. pożyczka konwer.	110,50	—	—
5% „ „ „	34,50	—	—
10% „ „ „ kolejowa	125	—	—
6% „ „ „ dolarowa	76	—	—
	(w zł. 608)	—	—
Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 19 br. płacono za dolar 8.00.			

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2. Sekretarjat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2

## Z Białorusi Sowieckiej.

### „Doradca Gospodarcza”.

Pod tytułem powyższym ma się ukazywać w Mińsku, jako organ N. K. Z. (Lud. Komit. Rolnictwa), pod redakcją Pryszczepowa, Smolicza i Tupierewicza pismo informacyjno-doradcze dla gospodarzy wiejskich. (N)

wiadomości sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, Technicznej Rady Naukowej, Komisji Biblijotecznej i Zawięzła regulamin Komisji Szkolnej.

Bilans za rok ubiegły zamknięty został sumą 76,961 złotych.

Preliminarz budżetowy Klubu i Komisji szkolnej na rok 1926 wynosi 24,700 złotych

Ustalono składkę członkowską w roku bieżącym w kwocie 36 złotych rocznie, płatnych w ratach kwartalnych i wpisowe — 10 zł.

Po zatwierdzeniu szeregu punktów porządku dziennego przeprowadzono wybory.

Do Rady Stowarzyszenia wybrani zostali pp inż. Glatman, Kubilus i Jenz.

Do Komisji Rewizyjnej — pp: Włodzimierz Jastrzębski. Sergiusz Lopaćkiński i Władysław Hajdukiewicz.

Do Związku Zrzeszeń Technicznych — pp: Waclaw Sławiński, dyrektor Wydziału Przemysłowego Województwa, Jeremiej Łukaszewicz i August Przygodzki.

Funkcje Komitetu Kwalifikacyjnego powierzono Radzie Stowarzyszenia.

W poczet nowych członków przyjęto 15 osób, tak że w chwili obecnej Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie liczy 195 członków.

Nemo.

swój akces na przystąpienie do Spółki z pewnym kapitałem pod warunkiem wprowadzenia zmian w umowach zarówno natury finansowej, jak i gospodarczej. Żądania Spółki, dotyczące 1) zbonifikowania Spółce rzekomo przez nią poniesionych w roku ubiegłym strat w wysokości Ł 35.000, 2) udzielenie Spółce poza obniżeniem ceny na drzewo 1925/26 r. dalszej niżki należności za to drzewo o 1/6 całej należności, 3) przedłużenie o cztery lata terminu wykonania umów — zostały przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. odrzucone. Inne wysuwane przez firmę warunki zostały poddane rozważeniu Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów, który, na wniosek Ministra Rolnictwa poczynił w umowie zmiany całkowicie zabezpieczające interes Skarbu Państwa i jednocześnie dając możność firmie dalszego i intensywnego prowadzenia eksploatacji. Pomimo tak znacznych ulg Spółka nie wznowiła dotychczas robót eksploatacyjnych w Puszczy Białowieckiej.

#### Stan przemysłu tartaczno.

Jak wynika z zestawień Inspektoratu Pracy na Wileńszczyźnie zakładów tartacznych czynnych i nieczynnych na Wileńszczyźnie przeważnie są nieczynne tartaki, które sprawozdają budulec Wilją. Tartaki zaś położone tuż przy torach kolejowych i których obiekty leśne znajdują się również przy kolejowych torach przeważnie są czynne. Tak np. uruchomione są tartaki w Nowo-Wilejce, obok Mołodeczna, w Solecznikach, w Kienie i t. d. Natomiast wszystkie tartaki wileńskie są nieczynne.

## Białoruś w kraju i zagranicą.

### I. Na Litwie.

#### Nowy „Instytut Biał. Kultury”.

W Kownie, w którym jak wiadomo, po rozwiązaniu biał. rządu Cwikiewiczza, powstało ostatnimi czasy „T-stwo Litewsko-Białoruskie”, mające na celu uchwalenie przyjaznych stosunków pomiędzy obu temi narodami, widocznie jako owoc tego nowego porozumienia litewsko-białoruskiego, — ma być założony, i to w najbliższym czasie, — „Instytut Białoruskiej Kultury”.

Byłoby to więc, bardzo cenne dla Białorusinów uzupełnienie istniejącego już od kilku lat Instytutu Białoruskiej Kultury w Mińsku, który, dzięki ekskluzywizmowi komunistycznemu, panującemu w Rosji Sos., pozbawiony jest możności normalnej pracy.

Pozatem projektowałem jest utworzenie katedry białoruszoznawstwa przy Uniwersytecie Litewskim w Kownie.

#### Nr. 2 (10) „Krywicz”.

Niedawno ukazał się w Kownie Nr. 2 (10) „Krywicz”.

Jest to najważniejszy białoruski miesięcznik naukowy, poświęcony literaturze, kulturze, oraz kwestjom społecznym, który, ze względu na trudności finansowe, ukazuje się nieperjodycznie, już od lat kilku.

Redaktorem i wydawcą tego pisma, jest jeden z najstarszych od działaczy białoruskich p. Waclaw Lastowski, posiadający wielki mir wśród Litwinów.

Oprócz pisma „Krywicz”, Białorusini posiadają obecnie 2 analogiczne wydawnictwa w Białorusi Sowieckiej: 1) „Polynia” i 2) „Adrodzennie”, nie dorównują one jednak doborem swej treści „Krywiczowi”.

#### Cenne wydanie.

Kosztom „Biał. Centrum na Litwie”, wzmiankowany wyżej W. Lastowski wydał w Kownie przedruk nader cennego pomnika historii białoruskiej p. t. „Letopisiec Wielkiego Kniaźstwa Litewskiego i Zemojstko-ho” (Latopis W. Ks. Litewskiego i Żmudzkiego).

Jest to latopis białor. z XVI stulecia, zamieszczony w tomie XVII-m „Polnawo Subranja Russkich Letopisiej”, skąd też i dokonano przedruku.

### II. W Czechosłowacji.

#### Dom akademicki.

Białoruscy studenci, stanowiący głoś kolonji białoruskiej w Pradze, przeażnie się skupiają dookoła „Domu Akademickiego”, który zastępuje większość ich domowe ognisko.

Poza udogodnieniami materialnymi student białoruski może tam znaleźć i przeczytać pisma białoruskie ze wszystkich państw, w których pisma białoruskie wychodzą.

W bibliotece obok książek we wszystkich językach, jest również cała niemal białoruska poezja i beletrystyka, nie wyłączając ostatnich nowości.

„Dom Akademicki” posiada około 3.000 członków, 28-miu narodowości. Białorusini zajmują tu ilościowo 8-me miejsce.

Na przedstawiciela białoruskiego do zarządu „Domu Akademickiego”, obrano p. M. Iljaszewicza.

### III. W kraju.

#### Wiece poselskie „Hramady”.

21-II-26 odbył się w Brześciu wiec białoruski zorganizowany przez posłów białor. B. Taraszkiewicza i P. Wołoszyna reprezentantów bolszewizującej białoruskiej włościarsko-robotniczej „Hramady”.

Owoce tego wiecu nie kazaly na na siebie długo czekać.

W rezultacie demagogicznych przemówień bezkrytyczny tłum ruszył z sali, gdzie się odbywał wiec, pod mieszkaniem prezydenta miasta by tam demonstrować, lecz niebawem został rozproszony przez policję. 9 podżegaczy aresztowano.

18.II.26 w m. Głębokiem, w sali kinowej, produkował się pos. Miadła, członek tejże osławionej „Hramady”.

20.II w Grodnie, w kinie „Pallace” odbył się białor. wiec poselski pos. B. Taraszkiewicza znowuż z „Hramady”.

Po każdym takim „wiecu sprawozdawczym” odbywa się rozpychanie wśród obecnych „Biuletynów” oraz urzędówki — „Biel. Niwa”.

Jak widać z powyższego „Hramada” czasu nie traci, mimo że ma tylko 4 posłów!

K. Smerczyński.

## Zarys działalności Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W roku ubiegłym sieć organizacji L. O. P. P. pokryła ostatecznie całą Polskę.

L. O. P. P. myśli również o wiekszych skupieniach polaków za granicą. Powstał Komitet autonomiczny w Paryżu p. n. „Towarzystwo Lotnik Polski we Francji”. Jest organizowany Komitet w Wiedniu.

Około pół miliona członków rzeczywistych.

Propagandy widomym znakiem jest wydanych: około 550.000 odcisków i druków, 400.000 broszur i książek, 400.000 plakatów, 500.000 odznak, 1.500.000 znaczków różnego rodzaju, ogłoszonych ponad 1.000 odczytów i wykonanych przeszło 100 lotów propagandowych.

Działalność wydawnicza — szereg wartościowych książek z dziedziny lotniczej. Za doskonałą książkę płk. Abzoltowskiego „Lotnictwo w wojnie współczesnej” gorące podziękowanie od pp. Ministra Spraw Wojsk i Szefa Sztabu Generalnego; książka p. Gareżyńskiego p. t. „O władzę nad błękitami” nader zycielwie przyjęta przez Ministra Oświaty. Książka inż. Mokrzyckiego „Teoria i budowa samolotów”, oraz pil. Woyny „Modelarstwo lotnicze”, wypełniają luki w polskiej literaturze fachowej lotniczej.

Niezależnie od organu „Lot Polski”, który zostaje obecnie przekształcony na dwutygodnik „Przegląd lotniczy”, dla inżynierów techników — „Młody Lotnik”, dla młodzieży — „Samolot dla ludu wiejskiego i t. p.

Istnieje brak fachowo wyszkolonych pilotów i mechaników. W kierunku zapobiegnięcia temu brakowi są skierowane wszystkie wysiłki Ligi. W tym celu założona i sfinansowana L.O.P.P. kosztem 325.000 zł. pierwszą cywilną szkołę pilotów w Poznaniu, która wkrótce już wypuści pierwszą partję około 50 wyszkolonych pilotów, kosztu drugiego kursu w roku bieżącym wyniosły 420.000 zł. Komitet Wojewódzki w Warszawie subsyduje tut-ższą szkołę pilotów Warszawskiego T-wa Lotniczego, w Bydgoszczy otwiera kosztem 100.000 zł. cywilną szkołę mechaników lotn. Pierwszy kurs obliczony na 70 uczni rozpoczęcie się 16 kwietnia b. r. W stadjum organizacji znajdują się podobne szkoły w Grudziądzu i Sosnowcu. L. O. P. P. kształci 5-ciu inżynierów za granicą, 35 inżynierom udziela praktyki w fabrykach franc., prowadzi wykłady lotnicze na Uniwersytecie w Poznaniu i przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie.

Zorganizowano szereg kursów modelarstwa lotniczego.

W ścisłym porozumieniu w M. S. Wojsk i Ministerstwa Kolei L.O.P.P. pracuje nad rozbudową sieci i lotnisk w Polsce. W ubiegłym roku zbudowała lotnisko w Łodzi wielkości 75 morgów z hangarem i budynkiem administracyjnym i z własną szosą do miasta-kosztom 190.000 zł., buduje lotnisko w Katowicach.

W Warszawie wybudowano własny hangar. Posiada L.O.P.P. eskadrę propagandową złożoną z 12 aparatów.

Doceniając w pełni doniosłość lotów szybowych, L.O.P.P. pracuje nad stworzeniem górnego szybowiska dla lotów bez silników. W tym celu zorganizowano w końcu ubiegłego roku wyprawę do Dukli dla zbadania tamtejszego terenu, pod kierownictwem znanego pilota p. Karpińskiego.

Głównym dziełem L.O.P.P. jest wybudowany przez Ligę w Warszawie kosztem z górą pół miliona złotych i ofiarowany Państwu gmach

## STRZEPKI.

### Moja encyklopedia.

Wstęp.

Ponieważ coraz więcej daje się odczuwać brak rzeczowo, naukowo i bezstronnie opracowanej encyklopedji podręcznej, gdyż istniejące są albo przestarzałe, albo niedostępnie wskutek wysokich cen opracowaliśmy osobście zwięzłą a wyczerpującą encyklopedję dla wszystkich, której druk rozpoczynam w dniu dzisiejszym.

Administracja. W organizacji państwa jest to ciężka maszyna, wymagająca dużego wysiłku (patrz: Protekcja) częstego oliwienia (patrz: Korupcja) a mimoto funkcjonująca nader kapryśnie (patrz: Bałagan). W organizacji pisma (patrz: Prasa) łapczywa na gotówkę, natomiast sama płaci niechętnie.

Aeroplan. Przyrząd do latania w powietrzu i rozbijania się o ziemię.

Arystokracja. (patrz: Degeneracja) jedyna niegdys rasa z pośród ras ludzkich, dzieli się na rodową i duchową.

Oba rodzaje w zaniku, zwłaszcza u nas ten ostatni, gdyż okazy rodowo-rasowe są dość pospolite. Żywią się nadzieją powrotu monarchji, potomstwo wychowują zagranicą, gdzie również przechowują swe kapitały. Na zimę odlatują do ciepłych krajów...

Ameryka — niesłusznie dotąd nazywana częścią świata, gdyż właściwie stanowi cały świat (patrz: Dolar) Odkryta przypadkowo przez Kolumba podczas stawiania jajka.

Amor. Zwierzę złośliwe i podstępne, niebezpieczne zwłaszcza dla samotnych w wieku niebezpiecznym. Człowiek przezeń ugryziony podlega zaciemnieniu umysłu i staje się groźny dla otoczenia. Dotychczas nie wynaleziono niestety szczepionki zapobiegawczej pomimo usilnych prób w tym kierunku.

Kuba.

Instytutu Aerodynamicznego przy Politechnice Warszawskiej. Budowa prowadzona pod osobistym kierownictwem znakomitego naszego uczonego członka Zarządu Głównego L.O.P.P. profesora Witoszyńskiego, jest już na ukończeniu.

Praca Ligi cieszy się żywym uznaniem i po zagranicami Państwa, nie mówiąc już o prasie francuskiej, prasa amerykańska, czeska, włoska itd. poświęcają wiele miejsca naszej organizacji. W prasie włoskiej ukazał się ostatnio wywiad z prezesem L.O.P.P. Ministrem Osieckim. Szef czeskiego lotnictwa wojskowego, generał Czechko, który w październiku ub. r. bawił w Warszawie na czele eskadry czesko-słowackiej, złożył na wyjeździe oświadczenie, pełne wyrazów uznania dla działalności L.O.P.P.

Natomiast Niemcy czynią wszystko, aby działalność Ligi przedstawić w ujemnym świetle.

Dla społeczeństwa Polskiego jest to jeden dowód więcej, jak bardzo Liga jest potrzebną i że działalność jej idzie po właściwej drodze.

Niezależnie od tej ogólnej działalności Komitet Wojewódzki Wileński L. O. P. P. założył i prowadzi swym kosztem przy U. S. B. Stację Aerodynamiczną. Uruchomione zostały kursy modelarstwa lotniczego w Państwowej Szkole Technicznej i gimn. im. Lelewela. Wygłoszono w roku ubiegłym przeszło 100 odczytów.

Obecnie L. O. P. P. przystępuje do uruchomienia przy Państwowej Szkole Technicznej Kursów Lotniczych.

Obecnie L. O. P. P. przystępuje do uruchomienia przy Państwowej Szkole Technicznej Kursów Lotniczych.

**KTO CHCE WYGODNIE**  
i przyjemnie jeździć TAKSÓWKĄ  
KARETKĄ, — niech żąda  
**TYLKO Nr. 53.**

# KRONIKA.

Sobota 20 marca  
Dziś: Joachima Ojca N. M. P. Michałowskiego. Program zawiera najwięcej i najulubieńsze arcydziała—Chopina.  
Jutro: Benedykta Op.  
Wschód słońca—g. 5 m. 26  
Zachód „ „ „ g. 5 m. 26

**Teatr i muzyka.**  
— Reduta w teatrze na Pohulance dzieli się ze społeczeństwem wileńskim miłą wiadomością, że dyr. Ludwik Solski, którego tak eruzjastycznie i tak niezwykle serdecznie przyjęło Wilno wczoraj z okazji 50-o lecia pracy scenicznej tego znakomitego artysty, pozostaje jeszcze dzisiaj w Wilnie i powtórzy dzisiaj wieczorem swą kreację Łatki w „Dożywociu”. Wszystkie te osoby zatem, które nie mogły być obecne na wczorajszym przedstawieniu, będą mogły dzisiaj sobie to powtórzyć. Jutro o godz. 3.30 po poł. „Firyk w zalotach” komejja w trzech aktach Fr. Zablockiego zakończona scena operową „Il matrimonio segreto” Dominika Cimarosa oraz scenka baletowa Boccheriniego. Wieczorem „Turon” dramat w trzech aktach St. Zeromskiego. W przeddzień z cyklu wieczerów muzycznych Reduty, wieczer Chopinowski w wykonaniu niezrównanego odtwórcy dzieł Chopina, nestora pianistów polskich, prof. Aleksandra

**KOMUNALNA.**  
Wydatki działu zdrowia publicznego woj. Wileńskiego w preliiminarzach budżetowych na rok 1926 wyrażają się w następujących kwotach: pow. Braślawski — 86.284, p. w. Dziśnieński — 101.820, pow. Osmiatkiński — 34.944, pow. Postawski — 50.958, pow. Święciański — 64.629, pow. Wileńsko-Trocki — 101.950, pow. Wilejsk-Mołodziec — 99.296.  
Ogółem 539 881, co stanowi 14,5 proc. ogólnej sumy budżetów powia-

towych związków komunalnych. Wydatki tego działu obliczone na głowę ludności wynoszą: w pow. Brasia-wskim 68 gr. Dziśnieńskim 73 gr. Oszmiańskim 41 gr. Postawskim 53 gr. Święciańskim 54 gr. Wileńsko-Trockim 60 gr. Wileńsko-Mołodziezańskim 59 gr. (przebieganie w Województwie 60 gr. — bez m. Wilna). Na jedną dziesięcinę podatkową wypada po potrąceniu dochodów 23 gr. (zd)

**SAMORZĄDOWA.**

— **Pomoc siewna dla pow. Wileńsko-Trockiego.** Komitet Rozdziału sumy 50.000 złotych przyznanej powiatowi Wileńsko-Trockiemu na pomoc siewną między poszczególnych rolników, zaczął swe działania w osobach p. Jurkowskiego i Strumiły.

Pomoc ta będzie udzielana w formie pożyczek, a pierwszeństwo będą mieli członkowie Kółek rolniczych i osadnicy wojskowi. (zd)

**OSOBISTE.**

— **Z Kuratorjum.** Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. dr. Antoni Ryniewicz dnia 19 b. m. wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje go p. dr. Zygmunt Fedorowicz, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego.

**OPIEKA SPOŁECZNA.**

— **Termin składania podań o zasiłki dla bezrobotnych umysłowych** w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy mija z dniem dzisiejszym. (zd)

**SPRAWY SZKOLNE.**

— **W sprawie ujawniania chorób zakaźnych przez nauczycieli.** Ponieważ przed kilkoma dniami zdarzył się wypadek, że nauczycielka szkoły powszechnej, niezważając na to, że sześcioro dzieci, z którymi mieszkała, było chorych na płoniec — chodziła do szkoły w ciągu 2-ch tygodni, dopóki sama nie zachorowała — władze szkolne m. Wilna wydały zarządzenie by nauczyciele meldowali o chorobie w ich domach niezwłocznie po ujawnieniu choroby.

Meldować należy u władz sanitarnych państwowych lub samorządowych. Winni zatajenia choroby będą pociągani do odpowiedzialności z art. 25 ustawy z 25.VII.1919 r. (zd)

— **Zebranie kierowników szkół powszechnych m. Wilna** odbędzie się dnia 27.III b. r. w szkole powszechnej róg Św. Anny i Królewskiej. (zd)

— **W sprawie zorganizowania akcji dożywiania dzieci w szkołach.** Inspektorat szkolny na m. Wilno wydał zarządzenie podległym sobie szkołom powszechnym, aby rozesłany przez Wydział Szkolny Magistratu m. Wilna kwestionariusz w sprawie zebrania danych o postępach akcji do-

żywiania dzieci w szkołach wypełnić dokładnie i przesłać go do Wydziału Szkolnego do 24 marca 1926 r. (zd)

— **W sprawie nieuzasadnionego przerywania nauki szkolnej.** Zdarzają się wypadki, że nauczycielstwo szkół powszechnych przerywa naukę w szkole bez dostatecznych ku temu powodów, zwłaszcza w dniach wypłaty poborów. W związku z tem Inspektorat Szkolny na m. Wilno wydał zarządzenie, że przerwać naukę może tylko płatnik w dniu wypłaty po uprzednim porozumieniu się z kierownikiem szkoły, który winien na ten czas zorganizować zastępstwo.

Pobory mogą być podejmowane u płatnika rejonowego tylko po lekcjach bez żadnego uszczerbku dla nauki szkolnej. (zd)

— **W sprawie wiosennego święta sadzenia drzew.** Wobec zbliżającego się terminu wiosennego „Święta sadzenia drzew” (w ostatniej dekadzie kwietnia) Inspektorat szkolny na m. Wilno wezwał kierownictwa szkół tudzież wszystkich wychowawców i nauczycieli by w kontakcie z komitetami rodzicielskimi rozwinęły wśród działwy szkolnej i jej rodziców żywą akcję propagandową w sprawie zbierania składek dla zdobycia funduszy na urządzenie święta.

We wszystkich szkołach mają być zwołane walne zebrania rodzicielskie dla uświadomienia na nich przez zgóry upatrzonych i odpowiednio dobranych prelegentów szerokich sfer naszego społeczeństwa o celowości wprowadzenia tego święta na terenie szkoły, o jego doniosłym znaczeniu pod względem wychowawczym szczególnie dla miast, wreszcie jako jednego z potężnych środków w pracy nad uspołecznieniem młodzieży, tej podwaliny przyszłości państwa i narodu.

Do wzięcia udziału w posiedzeniu Komitetu organizacyjnego mają wydelegować wszystkie szkoły 7-mio i 6-cio klasowe swoich przedstawicieli na niedzielę 28.III.1926 r. o godz. 12 w Szkolnej Pracowni Przyrodniczej. (zd)

— **Letni termin egzaminów dla nauczycieli szkół powszechnych.** W miesiącu sierpniu 1926 r. odbędą się przed stałą Państwową Komisją Egzaminacyjną przy Kuratorjum egzaminy dla czynnych nauczycieli szkół prywatnych. Do egzaminów przed tą komisją będą mogli przystąpić także nauczyciele publicznych szkół powsz., którzy wniosą o to podanie do dnia 31.VII.1926 r. (zd)

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

— **Zebranie Zw. Pracowników Handlowych.** W dniu 21 marca r. b o godz. 5 popoł. odbędzie się informacyjne zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych Ziemi Wileńskiej w sali przy ul. Trockiej 14.

Obecność wszystkich członków konieczna. Wstęp tylko za legitymacją.

— **Dziś wykład górala „o Tatrach”.** W ostatniej chwili przypominamy, że dziś, w sobotę, 20 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B. wygłosi pierwszy swój wykład p. Jarosz, młody góral, występujący w przednim stroju góralskim.

Doskonałe przezrocza, legendy gwara góralską opowiedziane, piosenki i smętne naszych jubaśów czy zbójników, zapisane przez milego gościa z Podhala, niewątpliwie osiągną całe Wilno na wykład.

Ponieważ większa część biletów została już wyprzedana (cena bowiem tylko od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.). Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa.

**ROZNE.**

— **W rocznicę Mopru aresztowano 5 inkasentów komunistycznych.** Onegdaj podczas rocznicy Mopru t. j. w organizacji komunistycznej niesienia pomocy więźniom politycznym aresztowano na terenie 5-go komisariatu 3 osoby i w Wilejce powiatowej 2 osoby.

Osobnicy ci zbierali podatki na wspomniany wyżej cel. Pokwitowań przy pobieraniu datków nie wydawali, jak to miało miejsce w tamtym roku miejsce. (zd)

— **Sieć szpitali w województwie wileńskim.** Powiat Wileńsko-Trocki — 3 szpitale w Nowych-Trockach — samorządowy (50 łóżek); w Białym-Dworze samorządowy (na 60 łóżek) i w Szumsku samorządowy (10 łóżek). Powiat Święciański — 2 szpitale państwowy w Święciańskich (na 30 łóżek) i samorządowy w Hoduciszkach (na 23 łóżka). Powiat Wilejski — 3 szpitale: państwowy w Wilejce (na 40 łóżek); państwowy w Mołodziecznie (na 30 łóżek) i w Krzywiczach samorządowy (na 30 łóżek). Powiat Dziśnieński — 3 szpitale: państwowy w Głębokiem (na 40 łóżek); samorządowy w Łużkach (na 30 łóżek) i samorządowy w Dziśnie (na 50 łóżek). Powiat Oszmiański — 2 szpitale: państwowy w Oszmianie (na 60 łóżek) i państwowy w Smorgoniach (na 20 łóżek). Powiaty Brastawski i Postawski — szpitale nie posiadają. W Brastawiu jest izba chorych na 12 osób dziennie utworzona przez Sejmik. (zd)

— **Sieć przychodni lekarskich w województwie wileńskim w 1925 r.** Powiat Brastawski posiada 5 przychodni a mianowicie: w Brastawiu, w Widzach, w Opsie, w Dru i w Nowym-Pohoście. Jedną przychodnią przypada na 25.500 ludności i 819 klm. kwad. Powiat Dziśnieński posiada 5 przychodni: w Głębokiem, Dukszykach, Prozorokach, Łużkach i w Dziśnie. Jedną przychodnią przypada na 27.800 ludności i 790 klm. kwad. Powiat Oszmiański — 4 przychodni: w Dziwieniszkach, Olszanach, Krowie i w Smorgoniach. Jedną przychodnią na 21.800 ludności i 560 klm. kwad.

Powiat Postawski 4 przychodni: w Duniłowiczach, Miadziole, Kobylniku i w Wołkołacie. Jedną przychodnią na 22.400 mieszkańców i 750 klm. kwad. Powiat Święciański 4 przychodni (oprócz przychodni magistrackiej w Nowo-Swięciańskich) w Święciańskich, Ignalinie, Swirze i w Hoduciszkach. Jedną przychodnią na 30.100 ludności i 1035 klm. kw. Powiat Wileńsko-Trocki — 6 przychodni: w Wornianach, Podbrzeziu, Olkienkach, Szumsku, Białym-Dworze i w Trockach. Jedną przychodnią przypada na 28.300 ludności i 890 klm. kwad. Powiat Wilejko-Mołodziezański — 6 przychodni: w Wilejce, Dolhinowie, Iłji, Wojstomie, Radoszkowiczach i w Mołodziecznie. Jedną przychodnią przypada na 27.800 ludności i 765 klm. kwad.

Ogółem województwo posiada 34 przychodni. Jedną przychodnią przypada na 26.900 ludności i 804 klm. kwad. (zd)

— **Sprostowanie.** W feljtonie p. t. Złote gody ze sztuką ukrajały się błędy następujące: w 14-m wierszu 2-jej kolumny powinno być „Lud. Solski”, zamiast Polski i w 11-m 1-jej kolumny „w każdym widzu — słuchacz” nie wieku.

**Z PROWINCJI.**

— **Ukończenie 3 tygodniowych kursów rolniczych w Bukiszkach** nastąpiło dnia 13 b. m. Kursy miały na celu zaznajomienie dozorców oraz drobnych rolników z pielęgnowaniem i żywniem żywego inwentarza mlecznego. (zd)

— **Nowe kółka rolnicze** powstały w powiecie postawskim: 1) Mosaż, 2) w Lasicach, 3) w Dzierkowszczyźnie i 4) w Wołkołacie. W Mosażu przy rolniczym kółku powstał dom ludowy, w którym założono bibliotekę i zorganizowano orkiestrę smyczkową. (zd)

— **Walne zebranie kółka rolniczego w Sołach pow. Oszmiańskiego** odbędzie się dnia 21 kwietnia 1926 r. (zd)

— **Kursa rolniczo-hodowlane w Ładosi pow. Święciańskiego** odbędą się w dniach 24. 25 i 26 marca 1926 r. (zd)

— **Koszta utrzymania jednej przychodni na Wileńszczyźnie** wynoszą w powiecie Brastawskim 7.800 zł., Dziśnieńskim 10.226 zł. — 15 506 zł., Postawskim 7.763 zł., Święciańskim 8.812 zł., Wileńsko-Trockim 8000 — 8.800 zł. i Wilejskim 12.500 — 14.000 zł. (zd)

— **Na walkę z chorobami zakaźnymi w r. 1926** asygnowano w powiatach województwa: Dziśnieńskim 4.000 zł., Oszmiańskim 3.500 zł., Święciańskim 6.650 zł., Postawskim 4.100 zł., Wilejskim 8.900 zł., Wileńsko-Trockim 2.500 zł., w powiecie Brastawskim brak asygnowań. (zd)

**Z POGRANICZA.**

— **K. O. P. dobrze strzeże granicy.** W nocy z 17 na 18 placówka

Korpusu Ochrony Pogranicza na granicy litewskiej postrzeliła 4 osobników, którzy się chcieli przekraść przez kordon graniczny z Litwy do Polski. Wszystkich w stanie niegroźnym przewieziono do szpitala św. Jakóba w Wilnie. Ze względu na toczące się śledztwo nazwisk nie podajemy. (zd)

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

**W Wilnie.**

— **Samobójstwo.** Dn. 18 bm. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia urzędnik Dyrekcji Kolejowej Leonard Alfons Duda, (Wilkomierska 22).

Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

— **Harce autobusowe.** Wczoraj około godziny drugiej stał się wypadek, który powinien zwrócić uwagę władz bezpieczeństwa. Ulicą Wielką w kierunku dworca kolejowego przejeżdżał autobus firmy „Autodor”. W przeciwną stronę jechał w pełnym biegu autobus firmy „Autobus”. Przy omijaniu się tych dwóch autobusów, w środku między nimi znalazła się furmanka. Szofer firmy Autobus, przy omijaniu furmanki nie zwolnił predkości jazdy, lecz w pełnym biegu zawrócił na lewo. W tym czasie wyleciała n. u. z ręki kierownica i autobus z powodu zbyt ryzykownego zwrotu przewrócił się.

W środku autobusu jechało około 10 osób, z których większa część została pokaleczona szkłem.

Sam autobus został bardzo uszkodzony. Wszystkie szyby wyleciały. Karuzela uszkodzona poważnie a sam motor jest po tym wypadku nie zupełnie w porządku. (zd)

— **Kradzieże.** Jankielowi Kremerowi, (Mikołajowska 1), w nocy z dn. 17 na 18 bm. skradziono ze strychu białinę wart. 250 zł.

— Dn. 18 bm. st. post. śl. M. Mejnartowicz zatrzymał przy ul. św. Mikołaja Jankiela Rabinowicza, (Rydzka-Smigłego 38), niesącego około 50 kg. cukru pochodzącego z kradzieży.

— Dn. 18 bm. Gustawowi Chudolowi, (Mickiewicza 52), skradziono z mieszkania białinę i garderobę wart. 800 zł.

**Na prowincji.**

— **Zagadkowy wypadek.** Dn. 15 b. m. na posterunku w Landarowie p. Wil.-Tr. zameldowano pol. cji, iż Zenon Gasperowicz, miesz. wsi Kolesniki, przejeżdżając między wsiami Mereszany i Cielechowice, gm. Landarowskiej — zaginał, konia zaś jego z sankami znalezione w powyższej miejscowości.

Zachodzi przypuszczenie, iż wymieniony jadąc groblami — utonął.

— **Przy kradzieży drzewa.** Dn. 12 b. m. o g. 1 w lesie, należącym do maj. Izabelin, gm. Rzeszańskiej, gajowy Józef Bocma, wystrzałem z dubeltówki ciężko ranil Lipniewicza Bronisława, miesz. zaśc. Swedzy, podczas kradzieży drzewa. Dochodzenie skierowano do sądu sądu sądu.

— **Kradzież konia.** W nocy z 15 na 16 bm. we wsi Dombila, gm. Podbrzeskiej, na szkódce Juliana Kierula skradziono konia, wart. 500 zł.

— **Pożar.** Dn. 10 bm. o g. 7 we wsi Bołoleki, gm. Łuckiej, wskutek wadliwego stanu komina spalił się dom mieszkalny ze sprzętami, chlew z inwentarzem żywym i spichrz z zbożem na szkodę Józefa Zubowicza.

Straty wynoszą około 7.000 zł.

**OFIARY.**

Na nieszczyśliwą rodzinę bezimiennie złożono w redakcji zebrane w dniu 18 bm. 8 zł.

**„DROGA”**

**MIESIĘCZNIK poświęcony sprawie życia polskiego.**

Organ pracy umysłowej dla budowania NOWEJ POLSKI.

Rozważa zagadnienia państwowe, narodowe, społeczne, gospodarcze, oświatowe, kulturalne, literackie, — tak Polski jak i zagranicy. Numer ostatni drukuje m. in.: Wacł. Grzybowski: Genius loci. Marjana Uzdowskiego: Wschodnie niebezpieczeństwo. Zb. Stasińskiego: O stosunku postów do społeczeństwa.

Numer najbliższy zamieści:

Tadeusza Hołówicki: Szkolnictwo białoruskie w Polsce.

Michała Sokolnickiego: O Szekspirze.

P. Hulki-Laskowskiego: O idei narodowej.

Stefana Starzyńskiego: Położenie gospodarcze Rosji.

Redaktor: Adam Skwarczyński.

Adres: Warszawa, Chmielna 33, m. 5.

Prenumerata kwartalna 5 zł. Numer pojedynczy 2 zł.

**TYGODNIK ROLNICZY**

**Jedynе pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.**

Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044.

Adres Redakcji i Administracji:

Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.

Prenumerata kwartalna — 4 zł.

Dnia 23-III 1926 r. o g. 10 odbędzie się w Rej. Kier. Int. Wilno, ul. Legionów Nr. 2, PRZETARG nieograniczony na dostawę artykułów spożywczych dla szpitala Obszaru Warownego Wilno. Bliższych informacji zasięgnąć można w Rej. Kier. Int. Wilno oraz Komendzie szpitala obszaru war. na Antokolu. Rejonowe Kierownictwo Intendenty Wilno. L. 1420-żywn.

**Obwieszczenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej № 15, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 23 marca 1926 r. o g. 10-iej rano w domu № 16 przy ul. Trockiej w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z 5-ciu maszyn do szycia cholewek skórzanych i paczek i urządzenia mieszkaniowego, należącej do dłużnika Josiela Wajnsztajna, oszacowanej dla licytacji na sumę 1.500 zł., na zaspokojenie pretensji Szlomy Szerepieja w sumie 804 zł. z procentami i kosztami. Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko.

**Poszukuję ładnie umeblowanego POKOJU**

w centrum miasta z elektrycznością, użytkowan. łazienki i oddzieln. wejściem  
Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego” sub. „S.S.”

OD 1-go MAJ do kilku pensjonatów, potrzeba tygodniowo kilkadziesiąt kg MASYA litewskiego, kuchennego, tłustego. Oferty z cenami: R A B K A (Małopolska), willa „LILIANA”. 37

**„ŚWIT” Dom Handlowo-Przemysłowy**  
Wilno, Wileńska 23. Tel. 895.

I-y DZIAŁ: Artykuły spożywcze, wyroby kosmetyczne, tytoniowe i inne.  
II-gi „ Naczynia kuchenne, przedmioty gospodarstwa domowego, narzędzia ogrodnicze i rzemieślnicze. Wyroby wiklinowe, szczerkarskie i bednarskie. Artykuły techniczne i inne.

**PORADNIA**  
**Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów**

ul. Garbarska 3, II piętro. Tel. 6-58.  
Czynna od 9 rano do 7 wieczór.  
Porady lekarskie w zakresie wszelkich chorób.  
Gabinet elektroświetłolecznicy.  
Pracownia bakteriologiczna (analizy lekarskie). 15

T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ”  
**DRUKARNIA „PAX”**  
Sp. z o. o.  
WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.  
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.  
CZASOPISMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE  
CENY NISKIE. WYKONANIE AKURATNE I SUMIENNE.

Przybłąkała się szuka wilocyca. Zgłosić się po odbiór: Lwowska № 12, Lachowicz

Zgubiono zaświadczenie demobilizacji, wyd. przez 3 p. szwoleżerów, na imię Anton. Wasilewskiego unieważnia się.

**Fortepjan**  
do sprzedania ul. Zaczęta 12-11.

Portfel zgubitem bez gotówki weksel in blanco unieważniam. Za zwroczenie wynagrodzę. Dr. Dziadosz, major 1 p. p. Leg. 50

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego”.